Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 8-GO LIPCA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 185

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

ZGODA z ROSJĄ.

Polska nigdy nie żywiła zamiarów wojennych względem sowietów.

Rokowania o traktat handlowy i pakt o nieagresji zostaną niebawem na nowo podjęte.

(Wywiad „Republiki“ z posłem polskim w Moskwie, p. Patkiem).

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Od chwili podpisania umowy o pożyczkę zagraniczną osią zainteresowania kół politycznych stały się na nowo stosunki polsko-sowieckie.



POSEŁ PATEK.

Wobec tego zainteresowania korespondent Wasz zwrócił się wczoraj do przybyłego z Moskwy posła polskiego przy rządzie sowieckim, p. Stanisława Patka, z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie, a rozmowę rozpoczęliśmy od zapytania, jak Moskwa w ogólności przyjęła fakt morderstwa, dokonanego w Warszawie.

— Śmierć posła Wojkowa — odpowiada poseł Patek — wywarła wielkie wrażenie tak na rządzie sowieckim jak i na społeczeństwie, które rewolucja przyzwyczaiła do uzewnętrzniania swych uczuć w pochodach i demonstracjach ulicznych.

Dlatego też wrażenia przejawiają się najprzód w tego rodzaju demonstracjach.

Jednak muszę stwierdzić, że władze sowieckie uczyniły wszystko, co mogły, aby zarówno mnie jak i urzędnikom poselstwa polskiego oszczędzić bezpośredniego zetknięcia się z rozgoryczonemi masami.

Ani jedna demonstracja nie była dopuszczona przed gmach poselstwa, a zarządzenia były tak szybkie i tak energiczne, że nawet nie musieliśmy zwracać się do żadnych władz z żądaniem opieki i ochrony.

— A w jakim nastroju prowadzone były rozmowy p. ministra z przedstawicielami rządu sowieckiego?

— **Wbrew informacjom prasy zagranicznej w rozmowach żadna ze stron nie pobrzękiwała szablą i żadna nie przewidywała możliwości zatargu zbrojnego.**

Wszelkie wysiłki zarówno Moskwy jak i moje szły w kierunku zupełnie pokojowego załatwienia przykrej sprawy, a w rozmowach stale zapewnialiśmy się nawzajem o nawskroś pokojowych tendencjach naszych rządów i o szczerej chęci utrwalenia dobrych stosunków sąsiedzkich.

— Jaki jest stan pertraktacji o pakt gwarancyjny i o traktat handlowy z sowietami?

— Pertraktacje te w trakcie roboty zostały oczywiście siłą faktu tymczasem wstrzymane, jednak nieszczęśliwy wypadek z posłem Wojkowem znajduje się w toku finalizacji, wszystkie więc nasze sprawy są w biegu. Każda z nich zawiera w sobie wiele trudności.

Moim zdaniem jednak nie są te trudności tego rodzaju, aby przy dobrej woli obu stron nie dały się usunąć.

— Jakiej natury — o ile wolno wiedzieć — są te trudności?

— Przedewszystkiem, o ile chodzi o traktat handlowy, to polegają one na fakcie, iż oba państwa opierają się na różnych ustrojach gospodarczych. Powoli jednak utarły się już formy, usuwające te trudności, a fakt dopuszczenia przez sowiety konsorcjów zagranicznych, towarzystw mieszanych i t. p. usuwa trudności te coraz więcej.

Sądzę więc — kończy poseł Patek — iż niezwłocznie po zakończeniu **sprawy tragicznego wypadku warszawskiego powrócimy do pertraktacji o pakt gwarancyjny i o traktat handlowy, albowiem nawet najbardziej pożałowania godne wypadki nie mogą powstrzymać dążenia państw i narodów do unormowania swych sąsiedzkich stosunków.**

Francja nie pójdzie przeciw Rosji.

Sensacyjny artykuł „Ere Nouvelle“.

Paryż, 7 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Charles Henry omawiając w „Ere Nouvelle“ naprężenie stosunków polsko-sowieckich po zabójstwie Wojkowa, ostrzega mocarstwa europejskie przed ewentualnemi krokami zbrojnemi, do których kierownicy sowietów gotowi są uciec się w celu ratowania zagrożonej sytuacji wewnętrznej. Autor artykułu wyraża jednak wątpliwości co do takiej ewentualności, ponieważ lud rosyjski, będąc wrogo usposobiony do wojny, mógłby odmówić posłuszeństwa. Wyzywające zachowanie się sowietów należy przypisać niezrozumieniu przez nie wysoce właściwego stanowiska rządu polskiego. Wobec jednak stanowczości marszałka Piłsudskiego zrozumiały one już niewłaściwość swego postępowania.

Starając się rozpowszechniać tezę olbrzymiego spisku przeciwko sowietom, do którego Anglja stara się wciągnąć państwa europejskie, sowiety dążą do przyciągnięcia na swoją stronę mas robotniczych całego świata oraz do utworzenia spólnego frontu proletarjatu przeciwko rzekomemu blokowi antysowieckiemu. Ów blok antysowiecki jest jednak argumentem, do którego zbyt często uciekają się sowiety. Może on wywołać efekt jedynie w Rosji.

Francja winna zachować zimną krew i nie dać się wciągnąć do akcji wojennej przeciwko sowietom. Autor ostrzega przed zalecanym przez nacjonalistyczną prasę niemiecką i francuską sojuszem francusko - angielsko - niemieckim przeciwko sowietom. Francja winna strzec się takiego sojuszu. Niechaj Anglja załatwia sama swoje sprawy z Rosją, nie wciągając Francji, która powinna ograniczyć się jedynie do uważnego śledzenia przebiegu incydentu polsko-sowieckiego, będąc gotową wystąpić w razie potrzeby z odpowiednią przestrogą, która zostanie wysłuchana. Rosja — kończy Henry — ma już dosyć wrogów, nie zechce przeto stwarzać sobie nowych.

Podwyżka dla urzędników

będzie tematem obrad rady ministrów.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Na najbliższy poniedziałek zapowiedziane jest posiedzenie rady ministrów, na którem ma wejść pod obrady sprawa podwyżek dla urzędników państwowych odłożona, jak wiadomo, do czasu podpisania kontraktu o t. zw. małą pożyczkę zagraniczną, co już nastąpiło.

Uratowała tonącą

Gertruda Ederle, znana sportsmenka.

Londyn, 7 lipca.

Znana pływaczka amerykańska Gertruda Ederle która przepłynęła kanał La Manche, bawiąc w Santa Monica dla zdjęć filmowych, ujrzała na morzu tonącą dziewczynkę, wskoczyła do wody w pełnem ubraniu i zdołała tonącą uratować.

Poseł Popiel czeka na śledztwo...

a tymczasem składa mandat przewodniczącego komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Prezes sejmowego klubu NPR.-prawicy, poseł Popiel, wystosował wczoraj list do marszałka sejmu Rataja, w którym komunikuje, iż z umieszczonego w prasie aktu oskarżenia przeciw gen. Żymierskiemu dowiedział się, że prokuratura wojskowa i przeciw niemu wysunęła cały szereg zarzutów.

Wobec tego poseł Popiel prosi marszałka Rataja o umożliwienie mu obrony (nie wskazuje jakiej).

Dalej w liście dziwi się, iż dotąd nie **wytoczono przeciw niemu śledztwa i wreszcie składa mandat prezesa komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej w przypuszczeniu, że ta w niedługim czasie będzie musiała wypowiedzieć się w jego sprawie.**

Ten ostatni krok w liście posła Popiela tłumaczy się faktem istnienia poważnych danych, że prokuratura w najbliższym czasie zwróci się do sejmu o pozwolenie na ściganie sądownie posła Popiela z powodu przeciwnej z artykułem 22 konstytucji działalności jego w charakterze spółwłaściciela fabryki masek gazowych pod firmą „Protekta“ i w charakterze głównego akcjonarjusza Banku związku kooperatyw, który fabrykę tę sfinansował.

Składki emigrantów rosyjskich

dla rodziny Kowerdy.

We wszystkich krajach emigracja rosyjska zbiera za pośrednictwem pism rosyjskich składki na rzecz Borysa Kowerdy i jego rodziny.

Zebrane sumy składają się przeważnie z drobnych ofiar emigrantów rosyjskich, lecz sięgają już podobno kilku tysięcy złotych.

Między innymi gen. Wrangel złożył na ten cel w redakcji pisma paryskiego „Wozroždenje“ 1000 franków.

Upały w Egipcie.

Londyn, 7 lipca.

Fala tropikalnych upałów, idąca z Persji i Turcji, dotarła do Egiptu, gdzie panują tak wielkie upały, jakich nie pamiętają od lat 20. Codziennie umiera kilkadziesiąt osób od porażenia słonecznego. Parowce, odchodzące do Europy, przepełnione są egipcjanami, którzy usiłują uciec przed zabójczemi upałami.

Dekret prasowy uchylony.

Kaganiec na prasę przeciwny jest konstytucji i prowadzi do systemu szykan policyjnych.

Z Warszawy donoszą:

Komisja prawnicza sejmu przystąpiła wczoraj do rozważania dekretu prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 maja b. r. o prawie prasowem.

Referent poseł Lieberman (PPS.) stwierdza następnie, że dekret o prawie prasowem powinien się właściwie nazywać

dekretem o karach na dziennikarzy,

wydawców, drukarzy, kolporterów, bo pięć szóstych przepisów dotyczy kar i postępowania sądowego. Dekret wprowadza chyłkiem cenzurę zabronioną konstytucją, oraz cały szereg przepisów, z konstytucją niezgodnych. Przez wysokość kar pieniężnych i wprowadzenie t. zw. nawiązki (kara jako odszkodowanie), przyczem na obszarze byłego zaboru pruskiego dekret dopuszcza skazanie redaktora nawet na dwukrotną nawiązkę, dojdzie się do

ruiny prasy niezamożnej,

nierozporządzającej wielkimi kapitałami.

System mandatów karnych, t. j. skazywania redaktora bez przesłuchania musi doprowadzić do

nieustannych szykan i prześladowań.

Jeżeli się chce tępić nadużycia prasy, to należy wzmocnić poczucie godności i specjalną pozycję współpracowników przez nadanie im autonomji w formie izb dziennikarskich, uposażonych w daleko idące prawa. Taka organizacja znalazłaby w sobie siłę do tępienia nadużyć, nie dojdzie się zaś do tego

systemem szykan policyjnych

i biurokratycznych, jakie wprowadza dekret.

Referent kończy wnioskiem o uchylenie dekretu i o wybór podkomisji, któraby przygotowała dekret prasowy, oparty z jednej strony na uznaniu potrzeb państwa i społeczeństwa, z drugiej strony na zasadzie niezbędnej swobody prasowej. Dekret uchylony może posłużyć za podstawę do dyskusji nad nową ustawą prasową.

Komisja, po dyskusji, uchwaliła dekret prasowy uchylić.

Precz z geszefciarstwem w armji.

Gen. Zymierski twierdzi, że kapitał, jaki posiada powstał z drobnych oszczędności.

Warszawski koresp. „Republiki“ telefonuje:

Wczoraj przed godz. 9 rano trwało w dalszym ciągu posiedzenie tajne.

Po przerwie o godz. 10 rozpoczęło się posiedzenie jawne, na którem osk. Żymierski składa w dalszym ciągu wyjaśnienia co do zarzuconej sprzedajności i ugoszczeń.

Oskarżony stwierdza, że mówi w tej sprawie z największym wysiłkiem woli.

Zarzuty skierowane przeciwko niemu oparte są na błędnych informacjach. Kiedy bawił w Paryżu, otrzymywał wynagrodzenie bardzo dobre, w stosunku do oficerów w kraju był niewątpliwie uprzywilejowany. Przez cały ten czas pobierał 60 fr. zgórą dziennie, oprócz tego dostawał znaczne diety za podróże, które odbywały się bardzo często z okazji najrozmaitszych ćwiczeń.

Po dokładnem zestawieniu swoich wpływów i wydatków, twierdzi, iż podczas 26 miesięcy pobytu w Paryżu z misji wojskowej otrzymał przeszło 58.000 franków, z czego zdążył zaoszczędzić zgórą 16 tysięcy franków.

Na dowód, że te cyfry są prawdziwe oskarżony powołuje się na notatki Orłowej, z którą podczas pobytu w Paryżu razem mieszkał.

Zaoszczędzone pieniądze składał w dolarach, które uważał za najpewniejszą lokatę. W ten sposób po przyjeździe do kraju miał 1074 dolary oszczędności. Wówczas myślał o urządzeniu sobie ogniska rodzinnego i chciał wreszcie skończyć ze swojem tułaczem życiem.

W tym czasie wysłał z Paryża około 900 franków na zakup akcji.

Od stycznia 1924 do marca 1925 r. pobrał z kasy rządowej około 11.000 zł. Ponieważ w tym czasie był kawalerem i mieszkał w pokoiku rządowym, jadał w menaży oficerskiej, nie wydawał więcej jak 250 zł. miesięcznie.

W czerwcu 1924 przyjechała do niego z Krakowa matka, co jednak wydatków zbytnio nie powiększyło, bo ani siostrom, ani braciom pomagać nie potrzebował. Potem dostał mieszkanie większe, umeblował je meblami pożyczonemi od wojska. Żył jednak bardzo skromnie w przeciągu tych 15 miesięcy nie mógł wydać więcej, jak 8.000 zł. czyli, że zaoszczędził znowu 3.000 złotych.

Na podstawie tego rachunku stwierdza oskarżony, że pieniądze złożone przez niego w dniu 1 marca 1925 roku pochodziły z jego oszczędności.

W dniu 1 marca 1925 roku — mówi gen. Żymierski — miałem na rachunku Banku Zjednoczonych Kooperatyw 800 dolarów, 1.000 złotych i 600 akcji „Ursus“.

Akcje te kupił od Saksona po 50 groszy, a w danej chwili stały one po 2 zł. akcja.

Jutro zakończy swe przemówienie gen. Żymierski i rozpoczną się badania świadków. Pierwszy zeznawać będzie b. premjer Leopold Skulski.

Marsz. Piłsudski i Rzym.

Wywody niemieckich komunistów.

Berlin, 7 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express).

Komunistyczny dziennik berliński „Rote Fahne“ opisuje uroczystości wileńskie i cytuje mowę marszałka Piłsudskiego. Marszałek wygłosił mowę na cześć Papieża wielbiąc go, jako przyjaciela Polski. Ta demonstracja marszałka Piłsudskiego ma znaczenie polityczne. Pozostaje ona w związku z mową Papieża przeciw bolszewizmowi, wygłoszoną przy sposobności nominacji wysokiego polskiego dostojnika kościelnego w Rzymie.

Mowa ta, jak wynika już z pewnej decyzji odbije się wkrótce w zachowaniu się centrum niemieckiego wobec unji sowieckiej.

Aeroplanem do Ameryki

wybierają się lotnicy amerykańscy.

Paryż, 7 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express“).

Wczorajsze przyjęcie we francuskiej Lidze lotniczej stanowiło punkt kulminacyjny uroczystości na cześć lotników amerykańskich. Na przyjęciu pojawili się Chamberlin, Levine, Byrd i jego trzej towarzysze. Wszyscy otrzymali honorowe pamiątki specjalnie przygotowane przez francuską Ligę lotniczą. Wprawdzie w przemówieniach oficjalnych tego nie poruszano, jednakże wiadomem jest powszechnie, że prezydjum Ligi lotniczej oświadczyło, że niema żadnych przeszkód natury moralnej lub politycznej, któreby powstrzymały lotników amerykańskich od udania się z powrotem drogą powietrzną do Ameryki. Ponieważ aparat Byrda jest zdemontowany i tak prędko nie będzie gotów do użytku, przeto wezwanie do lotu odnosić się może tylko do Chamberlina i Levina

A to się urządziła!

Kobieta, która beznadziejnie okaleczyła narzeczonego

wychodzi zań zamąż.

Z Warszawy donoszą:

Mimo usilnych starań, lekarzom, przeprowadzającym kurację okaleczonego w potworny sposób Fajwla Goldszwarca, nie udało się go wyleczyć zupełnie.

Goldszwarc pozostanie częściowo kaleką.

Przed domem, w którym mieszka sprawczyni jego nieszczęścia, Rajzla Szulklejnotówna, na ul. Wołyńskiej nr. 27, gromadzą się w dalszym ciągu tłumy żądając, aby wyszła zamąż za Goldszwarca.

Ojciec jej zgadza się na to żądanie i daje im w posagu sklep spożywczy przy ul. Długiej nr. 46.

W dniu dzisiejszym Chaim Szulklejnot odwiedzć ma chorego w szpitalu i omówić z nim tę sprawę.

Ponieważ brak potomstwa u żydów jest jednym z najważniejszych powodów do otrzymania rozwodu, przy zawarciu tego małżeństwa, ze względu na kalectwo pana młodego, musiałoby być zrobione zastrzeżenie, że brak potomstwa nie może być powodem do rozwodu.

Z Genui do Rio de Janeiro

bez lądowania przeleciał lotnik włoski.

Londyn, 7 lipca.

Lotnik włoski Barras przeleciał bez lądowania przestrzeń z Genui do Rio de Janeiro, gdzie wczoraj wylądował. Lot ten stawia w cień wszystkie dotychczasowe wyniki lotów nad oceanem, a więc Lindbergha, Chamberlina i Byrda, przestrzeń bowiem, którą przeleciał lotnik Barres bez lądowania, wynosi 9.000 km. Poprzednio wszystkie dotychczasowe loty do Ameryki południowej odbywały się z przerwami, lotnicy lądowali po drodze.

Katastrofa w Paryżu.

Straszna burza szalała nad miastem.

Paryż, 7 lipca.
(Agencja telegraficzna „Express“).

Dzisiejszej nocy przeszła nad Paryżem ciężka burza, która wyrządziła wiele szkód i dziesiątki tysięcy ludzi zmusiła do opuszczenia mieszkań. Wiele mieszkań parterowych zostało zalanych, przedewszystkiem w 5-tym, 19-tym i 20-tym okręgu. Piorun wyrwał chodnik na przestrzeni 8 metrów kwadratowych na ulicy Laclos; szczególnie dotknięte są przedmieścia Ivry, Vitry, Gentiny, gdzi ruch tramwajowy został przerwany.

Belgowie i holendrzy

zaczynają się kłócić.

Paryż, 7 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express).

Na poselstwie holenderskiem w Brukseli naklejono ubiegłej nocy około stu karteczek w języku francuskim i flamandzkim z napisem „Chcemy naszej Skaldy“. Przyszło do starć pomiędzy belgami a dwoma urzędnikami konsulatu holenderskiego, którzy chcieli karteczki zerwać. Przybyła policja, która usunęła te napisy i wzmocniła posterunki ochronne przed poselstwem.

Nowy wojenny samolot amerykański

do bombardowania miast.

Nowy Jork, 7 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziennik „New-York American“ donosi, że departament wojny zarządził budowę wielkiego samolotu typu Fokker, zaopatrzonego w 5 karabinów maszynowych i w magazyn da pomieszczenia 3 tys. kilogramów materjałów wybuchowych. Samolot ten ma być przeznaczony do bombardowania sił lądowych morskich.

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 8 lipca 1927 r.

Zagadnienie „bezpartyjności".

Przeglądając rezultaty wyborów do rad miejskich i gminnych w małych miasteczkach i po wsiach, spotykamy się poraz pierwszy z rubryką „bezpartyjnych", którzy zdołali tu i owdzie uzyskać pewną liczbę mandatów. Jeśli pod tą nazwą nie kryje się jakaś zamaskowana partja, a są to rzeczywiście ludzie bezpartyjni, zjawisko to może służyć za wyraz dzisiejszej sytuacji politycznej.

Pierwsze dziesięciolecie naszej niepodległości zdołało u ludzi o słabych nerwach wywołać pewną animozję do partji politycznych, prowadzących między sobą nigdy nieustającą walkę, bez widocznych dodatnich rezultatów dla kraju.

Spokojny obywatel wychodząc z założenia — wszystko jest dobre, co się dobrze kończy pragnąłby nareszcie widzieć ten dobry koniec, a nie mogąc się go doczekać, uważa każdą bieżącą chwilę jeśli nie za ostateczny ujemny objaw dążeń naszych, to w każdym razie za początek stąpania po linji pochyłej i ci ludzie dobrej woli widzą ratunek w postępowaniu, określającym się antytezą partyjności.

Jest to swoisty program — czysto negatywny, mogący mieć zastosowanie w traktowaniu interesów wyłącznie gospodarczych, opieki społecznej i pewnych kulturalnych zadań, mieszczących się w granicach praw i obowiązków rad miejskich i wiejskich, ale niemożliwy do zastosowania przy wyborach do sejmu.

Jakkolwiek partje za podłoże swych ideałów politycznych mają interesy ekonomiczne, to jednak dążenia ich są zbyt różnorodne i wielorakie, a zgodnie z dzisiejszą taktyką polityczną, mogą być osiągalnemi w drodze walki pomiędzy różnemi ugrupowaniami, a nigdy na drodze solidaryzmu społecznego. Wobec tak układających się warunków, bezpartyjni znaleźliby się w ogniu walki bez broni.

Przypuścić należy, jeśli dzisiejsza chwila mogła wytworzyć podobną grupę, jest to odblask polityczny obecnego rządu.

Dotąd mieliśmy rządy parlamentarne, a więc z wyraźną marką tych czy innych stronnictw politycznych, pozaparlamentarne, wyłonione w każdym razie w drodze układów pomiędzy stronnictwami, i żyjące z aprobaty chwilowej większości sejmowej.

Dzisiejszy rząd jest nietyle pozaparlamentarny lecz jeśli się tak można wyrazić, ponadparlamentarny i jednoczy w sobie w związku z tem atrybucje władzy wykonawczej i ustawodawczej pod pozornym warunkiem akceptowania wydanych dekretów przez sejm odżegnywując się jednocześnie od wszystkich stronnictw, grających decydującą rolę w tymże samym sejmie.

Zwolennicy dzisiejszego rządu muszą z natury rzeczy przyjmować jego barwę. Barwa ta nie jest ani czerwona, ani biała i możnaby ją nazwać jednak państwową. Stronnictwa polityczne w obronie swoich interesów wyrażają obawę iż dłuższe przeciąganie się dzisiejszego stanu rzeczy — ponadparlamentarnych rządów o charakterze bezpartyjnym może podważyć w szerokich masach powagę partji politycznych i powiększyć zastępy „bezpartyjnych".

Dlatego też na tle bezpartyjności rządu dzisiejszy ruch polityczny w kraju cechuje większa i silniejsza partyjność, niż rok temu.

Wybory do samorządów idą wyraźnie pod hasłami politycznemi i rzadko gdzie w nieśmiałej i niezdecydowanej formie występują zwolennicy t. zw. „fachowości". Jeśli w stosunku do zadań gospodarczo samorządowych możnaby sobie życzyć, by było jaknajmniej polityki, to mając na widoku rozwój kultury politycznej, należy dążyć. by było jaknajmniej jednostek „bezpartyjnych"

B.rata.

Protest mniejszości narodowych

przeciw zmianom ordynacji wyborczej. „Koło żydowskie" apeluje do opinji kraju i całego świata.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj przed południem obradowała sejmowa podkomisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Głąbińskiego, powołana do zmiany ordynacji wyborczej. Na porządku dziennym było głosowanie nad projektem zreferowanym przez posła Popiela (NPR) i zgłoszonemi w toku dyskusji poprawkami. Na posiedzenie stawili się przedstawiciele prawicy i centrum, koła żydowskiego i ukraińców, nie przybyli natomiast przedstawiciele PPS, Wyzwolenia i Stronnictwa chłopskiego. W głosowaniu, wbrew stanowisku referenta, na wniosek pos. Prószyńskiego obniżono liczbę mandatów do sejmu do 412 i liczbę mandatów do senatu do 103, przyczem redukcja dotyczyła mandatów wschodniej Małopolski, Polesia i województwa nowogrodzkiego. Pozostałe artykuły projektu przyjęto bez zmian. Wnioski przedstawicieli mniejszości o podwyższeniu liczby mandatów poselskich do 468, zaś senatorskich do 117, z tem, że dodane mandaty przypadłyby na województwa wschodnie, zostały odrzucone. Pod koniec posiedzenia referent pos. Popiel oświadczył, iż zgodnie ze swą zapowiedzią z przed 3 tygodni wobec niemożności doprowadzenia do kompromisu między stronnictwami w sprawie zmiany ordynacji, uważa swą misję za skończoną i składa referat. W tym stanie rzeczy na posiedzeniu komisji konstytucyjnej, wyznaczonem na 12 b. m. godz. 10 rano, sprawozdanie w imieniu podkomisji złoży przewodniczący podkomisji, pos. Głąbiński.

Wszystkie stronnictwa mniejszości narodowych zgłosiły protest przeciw projektowanym zmianom ordynacji wyborczej.

Koło żydowskie wydało odezwę, w **której protestuje wobec opinji kraju i świata przeciw pozbawianiu przedstawicielstwa parlamentarnego mniejszości narodowych.**

Tajne zbrojenia Niemiec.

Fabryki metalurgiczne mogą w każdej chwili przystąpić do wyrobu amunicji.

Berlin, 7 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Rothe Fahne" przytacza wczorajsze przemówienie posła komunistycznego Schnellera, wygłoszone w czasie obrad nad ustawą o eksporcie materjału wojennego.

Poseł Schneller przytoczył fakty wykrycia tajnych składów amunicji w roku 1925 i stwierdził, że w budżecie Reichswehry na rok 1927 zamieszczono 16 miljonów marek, które mają być przeznaczone na przebudowę fabryk broni, mających dostarczać Reichswehrze nowoczesnego uzbrojenia.

Dalej poseł Schneller przytoczył fakt, że z Frankfurtu wysłany został olbrzymi transport amunicji dla oddziałów Czang-Tso-Lina i że w całym szeregu fabryk niemieckich dokonane zostały urządzenia, umożliwiające natychmiastową produkcję amunicji w razie wybuchu wojny. Jedna z fabryk, funkcjonująca obecnie jako fabryka traktatorów do pługów motorowych, może być w każdej chwili zamieniona na fabrykę tanków.

Jako najbardziej alarmujący fakt przytoczył poseł Schneller fabrykowanie przez zakłady kolejowe w Magdeburgu **wagonów kolejowych nadających się do transportu wojska.**

Wszystkie te fakty poseł Schneller nazywa alarmującemi oznakami, wskazującemi na niebezpieczeństwo wojny z Rosją.

Berlin, 7 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Reichstag uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu ustawę o ubezpieczeniu od bezrobocia, odrzucając wszystkie poprawki socjalistów. Pozatem uchwalił cały szereg drobnych ustaw i ustawę o ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o czasie pracy.

Następnie Reichstag przeszedł do ostatecznego głosowania nad ustawą o eksporcie materjału wojennego, która jest ostatnim punktem t. zw. żądań konferencji ambasadorów.

W głosowaniu imiennem ustawa przyjęta została 349 głosami przeciwko 44, przy 8 wstrzymujących się od głosowania. Przeciwko ustawie głosowali komuniści i obie grupy skrajnej prawicy, t. zw. Völkische i Hüttlerowcy. Cały szereg posłów niemiecko-narodowych opuścił w czasie głosowania salę.

Prezydent Reichtagu Loebe stwierdził po głosowaniu, że większość, która się wypowiedziała za ustawą, wystarczyłaby nawet wtedy, gdyby ta ustawa zmieniała konstytucję, co zarzucała jedna z grup prawicowych.

Władze magistrackie stolicy wybrane.

Prawica i lewica posiadają po 6, zaś żydzi 2 przedstawicieli.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Narodziny magistratu warszawskiego trwały z przerwami 4 noce.

Ostatnie posiedzenie, na którem wybrano wiceprezydentów i ławników, rozpoczęło się o godz. 7.50 — a ukończyło się dziś o godz. 6.15 rano.

Prezydenta inż. Słomińskiego wybrano 55 głosami na 120 radnych. Pierwszego wiceprezydenta, Tadeusza Szpotańskiego (PPS) — 37, Borzęckiego (prawica) — 45, dr. Boguckiego (PPS) — 42 głosami.

Jedynie prezes rady, p. Jaworowski, uzyskał więcej niż połowę, bo 66 głosów.

Na ławników wybrano: p. Stefana Zielińskiego (Klub Uzdrowienia Gospodarki) 9 głosami.

Z listy PPS. pp.: Szczypiorskiego, Barykę i senatora Kopcińskiego 31 głosami.

Z listy bloku żydowskiego senatora Koernera i dr. Bychowskiego 16 głosami.

Z listy koła narodowego — Ilskiego, Tłuchowskiego, Zdanowicza, Koralewskiego i eksministra Kazimierza Tyszkę 47 głosami.

Z listy Bundu — inż. Altera 6 głosami, Bundu i 2 głosami PPS.

W ten sposób w magistracie zasiądzie 6 przedstawicieli lewicy radzieckiej, a mianowicie: wiceprezydent Szpotański, wiceprezydent Bogucki, ławnicy: Szczypiorski, Kopciński, Baryka (wszyscy z PPS) i ławnik Alter (Bund).

6 przedstawicieli prawicy radzieckiej: wiceprezydent Borzęcki, ławnicy Zdanowicz, Koralewski, Tłuchowski, Tyszka z koła narodowego i ławnik Ilski z poza rady miejskiej. 1 przedstawiciel centrum ławnik Zieliński i dwu przedstawicieli żydów, dr. Bychowski i senator Koerner.

Straszna katastrofa kolejowa w Niemczech.

Pociąg przepełniony letnikami runął z nasypu i stoczył się do rzeki.

Berlin, 7 lipca.

W pobliżu Werningerode uległ katastrofie przepełniony letnikami pociąg osobowy.

Parowóz pociągu, wóz z bagażami i pierwszy wagon pasażerski stoczyły się do rzeki. Wielka, niestwierdzona dotychczas liczba pasażerów została zabita.

Jak wielką jest liczba ofiar dotychczas nie stwierdzono, ponieważ zwłoki znajdują się pod wodą. Liczni pasażerowie odnieśli lekkie poranienia.

Na kilka godzin przed katastrofą szalała w okolicy burza. Wskutek oberwania się chmury miejscowy potok górski wezbrał i zalał wielką część miasta Werningerode, podmywając tor kolejowy, co było powodem katastrofy.

W chwili, gdy mieszkańcy walczyli z wodą, sięgającą w niektórych domach do dachów, nadeszła wieść o katastrofie.

Co nagle—to po djable.

Dziury i wyboje na jezdniach

są jaskrawą ilustracją gospodarki naszego magistratu.

Najbardziej bodaj zaniedbaną rzeczą w Łodzi są przysłowiowe już bruki uliczne, praca nad naprawą których trwa okrągły rok, a mimo to przedstawiają one

obraz nędzy i rozpaczy.

Opuchnięte nogi mieszkańców naszego grodu są najwymowniejszym świadectwem stanu naszych ulic, upstrzonych wyrwami i wybojami.

Wydział budowlany magistratu uważa, że spełnia sumiennie swój obowiązek, skoro stale zatrudnia pewną ilość robotników, kopiących i poprawiających bez przerwy kostkę uliczną. Nie wystarczy jednak robić, trzeba robić dobrze.

W czasie okupacji niemieckiej, kiedy to niemcy przypuszczali, iż na stałe zostaną w Łodzi, rozpoczęto pracę nad regulacją ulic i doprowadzeniem miasta do znośnego porządku. Wówczas to rozpoczęto układanie bruków na ulicy Łąkowej, chcąc przedewszystkiem przeprowadzić znośną drogę do dworca Kaliskiego.

Minęło od tego czasu już wiele lat, a

bruki na ulicy Łąkowej mo"" dziś jeszcze być wzorem,

jak winno się przeprowadzać roboty, by były dobre i długotrwałe.

W śródmieściu zaś, wystarczy jedna większa ulewa, by bruki były całkowicie podmyte i wypłynęły, a choć naprawia się to niezwłocznie, to jednak tak powierzchownie, że po upływie kilku tygodni tworzą się znów

dziury i wyrwy.

Na innem miejscu podajemy wiadomości o niemożności przeprowadzenia linji tramwajowej Nr. 15 z powodu złych bruków.

Miasto buduje kanalizację i w tym celu, na ulicach, przez które biegną kolektory kanalizacyjne, rozbiera się bruki, by móc wykopać kanały o odpowiedniej głębokości. Po założeniu kolektorów, znów stajemy przed koniecznością naprawy bruków i znów konstatujemy, że naprawa ich jest tak niedbała, iż dyrekcja kolei elektrycznej łódzkiej, obawia się na ulicach tych przeprowadzić linje tramwajowe, gdyż

źle ułożona kostka nie wystrzymałaby ciśnienia szyn.

Taka gospodarka woła o pomstę do nieba, taki stan tolerowany dłużej być nie może.

Kierownikiem wydziału budowlanego jest p. Folkierski, który ma pono być doświadczonym inżynierem, dziwnem więc wydaje się, że cała ta robota jest prowadzona tak nieudolnie i niefachowo.

Nie chodzi wszak o to, by w ciągu roku zabrukować największą ilość ulic, zrozumiałą bowiem jest rzeczą, że przy szczupłych środkach jakiemi wydział rozporządza, nie może być podobny ogrom pracy wykonany najdokładniej. Zdaniem więc naszym, daleko skuteczniej można by przeprowadzić akcję naprawy bruków, gdyby zakres robót obejmował co roku minimalną ilość ulic, ale robota byłaby

lepsza i dokładniejsza.

Czekalibyśmy wprawdzie dłużej na tę radosną chwilę, kiedy wszystkie bruki byłyby dobre i nie przyprawiałyby nas o zwichnięcie nóg, lecz czekalibyśmy w tem przeświadczeniu, że chwila taka przecież kiedyś nastąpi.

Przy obecnym zaś stanie rzeczy musi być coraz gorzej.

Wciąż się wprawdzie kopie i pracuje, ciągle się na jakiejś ulicy rozbiera i znów układa bruki, robi się to jednak tak bezplanowo i z taką nieznajomością rzeczy, że mimowoli nasuwa się pytanie: — Czyżby nie można było skuteczniej i z większym pożytkiem wydawać pieniędzy, płaconych przez obywateli?

— Zdaje się nam, że tak!

SUM.

Na wyścigi będą szły specjalne pociągi.

W związku z rozpoczynającemi się w nadchodzącą (17 lipca) niedzielę wyścigami konnemi — dyrekcja kolei dojazdowych postanowiła uruchomić specjalne pociągi tramwajowe.

Pociągi te odchodzić będą z Górnego Rynku w krótkich odstępach czasu w kierunku toru wyścigowego pod Rudą Pabjanicką, a następnie w godzinach przedwieczornych odwozić będą publiczność z wyścigów do Łodzi. Zwiększenie ilości tych pociągów tramwajowych nastąpi poczynając od dnia otwarcia sezonu wyścigowego w Łodzi w ciągu 17 lipca, niezależnie od uruchamianych na dni świąteczne pociągów wycieczkowych. (E).

Smiała kradzież.

Otworzono kasę ogniotrwałą i zabrano 2700 zł.

Przy ul. Kilińskiego 85 mieści się kantor towarzystwa akcyjnego browarów lwowskich, w którym pracuje w charakterze kasjera niejaki p. Jeger.

Kasjer każdego dnia wieczorem robi obliczenie całodziennych wpływów, przyczem pieniądze zostawiał w kasie ogniotrwałej.

Onegdaj wieczorem, jak zwykle, spełnił swoją czynność i zamknął do kasy 2.700 zł., w pieniądzach papierowych, oraz około 1000 zł. w bilonie.

Gdy w dniu wczorajszym przybył do biura skonstatował z przerażeniem, iż kasa, którą wieczorem zamknął na klucz, jest otwarta i przymknięta tylko na zatrzask.

Papierowe pieniądze w kwocie 2.700 zł. zniknęły z kasy, natomiast bilon prawdopodobnie z powodu jego wagi, pozostał.

Powiadomiona o wypadku policja, wszczęła natychmiastowe dochodzenie, w trakcie którego ujawniono, że złoczyńcy dostali się do kantoru przez parkan, który łączy dom przy ul. Kilińskiego 85 z sąsiedniemi domami 87 i 89.

Dalsze śledztwo w toku. (i).

SZKOŁA PŁYWANIA I WIOSŁOWANIA.

Nowootwarta szkoła pływania i wiosłowania Ligi morskiej i rzecznej cieszy się wielkiem zainteresowaniem publiczności łódzkiej.

Lekcje pływania i wiosłowania odbywają się codziennie na stawie w Rudzie Pabjanickiej przed i po południu.

Zapisy do szkoły przyjmuje się codziennie od godz. 5—7 w sekretarjacie Ligi (ul. Moniuszki 11) w godzinach przedpołudniowych zaś w szkole pływania przy stawie p. Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej.

Afera przedsiębiorców budowlanych.

Za remont domów otrzymywali mieszkania, z prawem odnajęcia.

Każdy lokal był „sprzedawany" kilkunastu lokatorom.

Pomysłowi „przedsiębiorcy" zamierzali ulotnić się z Łodzi, lecz zostali aresztowani.

W dniu wczorajszym łódzki urząd śledczy wykrył olbrzymie oszustwa, dokonywane przez dwóch „przedsiębiorców", którzy podejmowali się remontowania domów.

Do właścicieli nieruchomości od szeregu tygodni zgłaszali się 42-letni Edward Michalski i 38-letni Herman Szulc, obaj bez stałego miejsca zamieszkania, którzy proponowali swoje usługi, jako

fachowcy budowlani.

Przedsiębiorcy nie żądali gotówki za remont domów, a wzamian za swoją pracę pragnęli tylko uzyskać

kilkupokojowe mieszkanie

z prawem odnajęcia i pobrania za to odstępnego.

Właściciele nieruchomości godzili się chętnie na tego rodzaju warunki.

Szulc i Michalski zawarli kilkanaście kontraktów. Między innymi ofiarą ich padli: p. Bitner, właściciel domu przy ul. Przejazd 45 i p. Retner (Matejki 6).

„Przedsiębiorcy" nie kwapili się z rozpoczęciem robót. Ponieważ niektórzy gospodarze domagali się, by w szybkim czasie remont został ukończony, Szulc i Michalski wynajęli nawet kilku robotników, którzy

rozpoczęli gdzieniegdzie pracę.

„Przedsiębiorcy", mając kilkanaście wolnych mieszkań w centrum miasta, poszukiwali energicznie amatorów, którzyby im dali

większe „odstępne".

Ponieważ głód mieszkaniowy w dalszym ciągu daje się Łodzi we znaki, przedsiębiorcy znaleźli szybko lokatorów.

Szulc i Michalski odnajmowali

każde mieszkanie kilku osobom,

pobierając większe sumy.

W ten sposób w ciągu krótkiego czasu zdobyli przeszło 20.000 złotych.

Ponieważ „remont domów" kosztował ich znikome sumy, zamierzali zlikwidować interesy i

ulotnić się z Łodzi.

Sprytnym osobnikom prawdopodobnie udałoby się zbiec bezkarnie, gdyż nabywcy mieszkań mieli je dopiero uzyskać w ciągu dwóch miesięcy.

Traf chciał jednak, iż onegdaj do gospodarza domu przy ulicy Przejazd 45 zgłosiło się

kilkanaście osób,

posiadających pisemną umowę z Szulcem i Michalskim, na zasadzie której przedsiębiorcy odstąpili im

jedno i to samo mieszkanie.

P. Bitner zorjentował się szybko w sytuacji i zawiadomił policję o machinacjach przedsiębiorców budowlanych.

Wdrożone śledztwo przyniosło sensacyjne wyniki.

Okazało się bowiem, iż dwaj przedsiębiorcy nagół oszukali kilkadziesiąt osób, którym sprzedali mieszkanie w różnych domach, przyczem w żadnej kamienicy

nie dokonali remontu.

Michalski, z zawodu piekarz i Szulc, były murarz, przyznali się do wszystkiego, twierdząc, iż znaleźli się w krytycznej sytuacji i zawiązali spółkę, która miała za cel szybkie zbogacenie się.

das.

Na Wiśniowej Górze

jest już zupełnie bezpiecznie.

Wiśniowa Góra, do której latem zjeżdża tysiące letników łodzian, pozbawiona była dotąd dozoru policyjnego, to też zdarzały się tam niejednokrotnie napady rabunkowe i notowano wielką ilość kradzieży.

W ubiegłym roku zdarzył się nawet gorszy wypadek, kiedy męty społeczne napady na kilkunastu letników, ograbiły ich a nawet zadały im rany nożem.

Wobec powyższego w roku bieżącym zaprowadzono na Wiśniowej Górze doskonale zorganizowaną placówkę policyjną, która w ciągu całej doby patroluje na obszarze letniska.

Niezależnie od powyższego posterunek policji zaprowadził tam inspekcje sanitarne, skutkiem których było, że właściciele domów zmuszeni byli wybudować śmietniki oraz ze względu bezpieczeństwa i higjeny zamknęli klapami wszystkie studnie. (i)

Prezes na urlopie

wobec czego publiczność poczeka do przyszłego roku.

Mamy do zanotowania charakterystyczny dla naszych stosunków fakt.

Na stacji w Żakowicach po usilnych staraniach mieszkańców władze kolejowe zdecydowały się wybudować nową poczekalnię.

Jednak choć poczekalnia ta jes już dawno wybudowana nie oddaje się jej do użytku publiczności ponieważ prezes dyrekcji kolejowej jest na urlopie więc nie mógł „odebrać" poczekalni.

Narazie pasażerowie niejednokrotnie mokną na deszczu, czekając aż p. prezes wróci z urlopu.

Na tej samej stacji wybudowano również dla wygody publiczności szalety lecz — według najnowszego systemu, bo wspólny dla płci obojga... (b).

Komar i Piątkowski

zostali skazani za pobieranie nadmiernych cen.

W dniu wczorajszym sąd pokoju dla spraw lichwy rozpatrywał sprawy właścicieli cukierni Józefa Piątkowskiego i Bolesława Komara, oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen w tych cukierniach.

W rezultacie sąd skazał Piątkowskiego na 1.500 zł., a Komara na 300 zł. grzywny. (b).

Uruchomienie kanalizacji w Łodzi.

Ulica Nawrot będzie miała wygląd europejski.

Jak donosiliśmy, w dniu 21 czerw-ca r. b. otworzono tymczasowy wylot kanalizacji do rzeki Karolewki. Stanowi to niezmiernie ważny etap w budowie kanalizacji w Łodzi, gdyż temsamem umożliwiona została eksploatacja wybudowanej dotychczas sieci kanałów, łącznej długości 18 kilometrów.

W związku z tem wydział kanalizacji przystąpił obecnie na ulicy Nawrot — na odcinku od ul. Sienkiewicza do ul. Piotrkowskiej — do budowy 6 studzienek ulicznych które będą zabierać i odprowadzać z tego odcinka wody rynsztokowe, deszczowe i burzowe.

Studzienki gotowe będą mniejwięcej w ciągu miesiąca i natychmiast zostaną uruchomione.

Da to możność wykonania jeszcze w tym roku na wymienionym odcinku ulicy Nawrot — jezdni już w nowym profilu, t. zn. bez rynsztoków i mostków żelaznych, przez co jezdnia zyska przeszło metr szerokości. Bruk na tym odcinku wykonany będzie z celasfaltu, który znakomicie wytrzymał próbę na ulicy Piotrkowskiej.

Po ukończeniu prac przy ul. Nawrot, wydział kanalizacji przystąpi niezwłocznie do budowy dalszych studzienek, których w tym roku wykona 50.

Sławetne bruki

uniemożliwiają przeprowadzenie linii tramwajowej.

Jak wiadomo dyrekcja kolei elektrycznej łódzkiej rozpoczęła budowę nowych linji tramwajowych, między innemi linji nr. 15, która biegnąć ma od Bałuckiego Rynku przez Przejazd do Zagajnikowej i łączyć dzielnicę staromiejską z pocztą główną i elektrownią.

W międzyczasie jednak okazało się, iż budowa tej linji nie może być zrealizowana i to z winy magistratu, ponieważ przed kilku tygodniami przeprowadzano na ul. Przejazd kanalizację i tak nieodpowiednio ugruntowano kostki, iż ustalone szyny nie miałyby się na czem trzymać.

Dyrekcja tramwajów już niejednokrotnie zwracała się do magistratu, prosząc o zcementowanie kostek brukowych na tej ulicy, jednak bez skutku. W związku z powyższym, do czasu póki magistrat nie przeprowadzi koniecznych robót na ul. Przejazd, budowa linji tramwajowej nr. 15 zostanie wstrzymana. (i).

Olbrzymie nadużycia

w syndykacie rolniczym w Łęczycy.

Przed kilkunastu dniami oddział warszawskiego syndykatu rolniczego w Łęczycy przesłał do centrali sprawozdanie kasowe, którego szereg pozycji wzbudził poważne podejrzenia.

Wskutek powyższego centrala wysłała do Łęczycy kontrolera, który podczas sprawdzania ksiąg zauważył cały szereg niedokładności i wreszcie stwierdził w kasie brak olbrzymiej sumy pieniędzy w wysokości 120 tys. zł.

W wyniku tej kontroli okazało się, że w Łęczycy działy się nadużycia już od dłuższego czasu, bo od roku 1923. Wobec powyższego kontroler natychmiast zarządził zawieszenie w czynnościach głównego buchaltera, który jak się okazało nabył niedawno w okolicy duży majątek ziemski, jak również dyrektora oddziału. Niezależnie od powyższego w najbliższych dniach przybywa do Łęczycy komisja inspekcyjna centrali która przeprowadzi ścisłe dochodzenie, poczem zaś skieruje akta tej afery do prokuratora. (i).

Kropla w morzu.

Magistrat otrzymał 840 tys. zł. na rozbudowę.

Jak już donosiliśmy, onegdaj bawił w Warszawie wiceprezydent Groszkowski, który interwenjował w sprawie jaknajrychlejszego otrzymania kredytów na rozbudowę. P. wiceprezydent Groszkowski odbył w tej sprawie konferencję w Banku Gospodarstwa Krajowego, gdzie mu przyrzeczono wyasygnować natychmiast kwotę 841.000 zł. na dokończenie budowy 10 domków urzędniczych i domu wychowawczego.

Natychmiast po nadesłaniu pieniędzy tych do Łodzi magistrat rozpocznie budowę przy której zatrudni większą ilość bezrobotnych w Łodzi. (i).

Za wejście do cyrku

płacono fałszywemi banknotami.

Cyrk Kludsky'ego, który bawił w mieście naszem w ciągu dwóch tygodni, cieszył się, jak wiadomo, wielkiem powodzeniem.

Jak zwykle w takich wypadkach, przy dwóch czynnych kasach był wielki tłok publiczności, pragnącej jaknajszybciej zaopatrzyć się w bilety.

Ten właśnie moment wykorzystały szumowiny i męty społeczne i w czasie pośpiechu i wielkiego zamieszania, darzyły kasjerki fałszywemi banknotami.

Kasjerki, z pochodzenia czeszki, nie odróżniały fałszywych banknotów.

Wkrótce okazało się, iż kasy cyrku posiadały znaczną ilość fałszywych banknotów, które spowodwały olbrzymie straty.

Władze policyjne o powyższym zostały powiadomione, lecz niestety zbyt późno tak, że nie ujęto amatorów puszczania w obieg fałszywych banknotów.

Za zgwałcenie

2 lata ciężkiego więzienia

W grudniu ubiegłego roku do 13 komisarjatu P. P. zgłosiła się 23-letnia Helena Michalska i ze łzami w oczach oświadczyła, iż została zgwałcona na ulicy Rzgowskiej przez niejakiego Adama Morawca, człowieka żonatego, ojca dwojga dzieci. Na skutek powyższego zameldowania Adam Morawiec został niezwłocznie aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

W dniu wczorajszym sprawę przeciwko niemu rozpatrywał sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asystencji sędziów Illinicza i Kurczyńskiego. Oskarżenie wnosił p. prokurator Mandecki, oskarżonego zaś bronił z urzędu adwokat Stanisław Dobranicki. Ze względu na drastyczne momenty sprawy, rozpatrywano ją przy drzwiach zamkniętych.

Po dłuższej naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego 33-letni Adam Morawiec skazany został na dwa lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Policja musi czuwać

nad stanem sanitarnym miasta.

Komenda policji otrzymała specjalny okólnik w sprawie udziału organów policji w dozorze sanitarnym.

Okólnik ten głosi, że p. minister spraw wewnętrznych stwierdził pewne niedomagania sanitarne, a w poszczególnych wypadkach brak zainteresowania się i dozoru ze strony organów policyjnych.

Ponieważ podjęta przez p. ministra akcja podniesienia stanu sanitarnego kraju, a w szczególności miast i większych osiedli, może wydać pożądane rezultaty jedynie przy skoordynowanej współpracy czynników państwowych i obywatelskich, a przedewszystkiem tych władz i organów, do których z obowiązku należy czuwanie nad stanem zdrowotnym, komendant główny przypomina. ważną rolę w tej dziedzinie p. p. i nakazuje sumienne jej wykonanie.

Codzienna służba winna być dla każdego fukcjonarjusza okazją do wniknięcia i skontrolowania stanu sanitarnego obchodzonego rejonu.

Stały służbowy kontakt z ludnością winien być wyzyskany dla pobudzenia zamiłowania do czystości i przestrzegania nakazów sanitarnych. Na każde wykroczenie przeciwko obowiązującym w tej dziedzinie przepisom, policjant winien reagować, komunikując o spostrzeżonych faktach wykroczeń przełożnym władzom.

Obowiązkiem wszystkich przełożonych jest wymagać należytego zainteresowania się podwładnych funkcjonarjuszów dozorem sanitarnym, a lekceważenie powyższych zadań służbowych winno być traktowane narówni z zaniedbaniem innych obowiązków tej samej natury. (b).

Pierwszy dom mieszkalny

zostanie wybudowany przez spółdzielnię robotniczą „Naprzód".

W swoim czasie kooperatywa mieszkaniowa „Naprzód" podjęła akcję budowy domów mieszkalnych dla ludności robotniczej na Bałutach. W związku z powyższym zarząd kooperatywy zwrócił się do magistratu z prośbą o wyasygnowanie dla nich większej sumy, celem sprawniejszego przeprowadzenia zamierzonych robót.

Magistrat. chcąc przed przyznaniem kredytów zapoznać się z działalnością kooperatywy, wydelegował specjalną komisję fachową, która stwierdziła, że zamierzenia spółdzielni są bardzo poważne i że poczyniono szereg rzeczowych przygotowań dla budowy szeregu domów na Bałutach, na specjalnie zakupionym placu przy ul. Berka Joselewicza.

Pierwszy gmach rozpoczęty będzie 4-piętrowy o 30 mieszkaniach i będzie zaopatrzony w najnowsze techniczne urządzenia jak światło elektryczne, centralne ogrzewanie i łazienki.

Po zapoznaniu się ze sprawozdaniem komisji, magistrat postanowił wyasygnować dla kooperatywy sumę 250.000 złotych, z zastrzeżeniem, iż kwota ta będzie wypłacona wówczas, gdy budowa pierwszego domu doprowadzona zostanie do pierwszego piętra. (i).

GIEŁDY.

GOTÓWKA

Dolary 8.915

CZEKI.

Holandja 358.45.
Londyn 43.43.
Nowy Jork 8.9[illegible]
Paryż 35.04.
Praga 26.505.
Szwajcarja 172.20.
Wiedeń 125.86.
Włochy 48.98.
Sztokholm 239.60.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 54.25, 54.
6 proc. pożyczka dolarowa 84.
10 proc. poż. kolejowa 102.50, 103.
5 proc. poż. konwersyjna 62.10, 62.
8 proc. obl. Banku Gosp. Kraj. 92.
4 i pół proc. listy Tow. Kred. Ziemskiego 53.75, 54.50, 54.25.
5 proc. obl. m. Warszawy 64, 64.25.
8 proc. obl. m. Warszawy 76.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 130.
Bank Polski 139, 135.50.
Bank Handlowy 6.70.
Bank Zarobkowy 78.50, 70, 71.
Spiess 90.
Cukier 4.15, 4.10.
Węgiel 86, 84.
Cegielski 37, 25.
Rudzki 205, 210.
Ursus 130.
Żyrardów 16, 15.75, 16.25.
Czersk 0.85.
Firley 52.
Nobel 50.50, 50.
Lilpop 25.25, 24.60, 24.75.
Starachowice 57.50, 53.52.
Zawiercie 31.0, 32.
Borkowski 3.15.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Gdańsk, 7 lipca.

Notowania w guldenach gdańskich.
100 złotych 57.68—57.82
100 dolarów 515.10—516.40
Czek na Londyn 25.08 i trzy ćwierci
Telegraf. wypłata na: Berlin 122.307—122.673, Nowy Jork 516.35—517.35, Amsterdam 206.86—207.79, Warszawę 57.68—57.82.

Londyn, 7 lipca.

Radjo. Notowania końcowe.
Nowy Jork 4.85 15/32
Francja 124.02
Włochy 88.95
Niemcy 20.48 7/8
Szwajcarja 25.22 i trzy ósme
Praga 163.85
Wiedeń 34.52
Warszawa 43.50

Paryż, 7 lipca.

Radjo. Notowania końcowe.
Londyn 124.03
Nowy Jork 25.55
Włochy 139.60
Szwajcarja 491,50
Praga 75.70
Rumunja 15.75
Niemcy 604.75

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO
w dniu 7 lipca 1927.

Za 100 złotych:
Zurych 58.00
Berlin 46.875—47.275
Wypłaty na: Warszawę 47.01—47.21.
Katowice i Poznań 47.00—47.20
Gdańsk 57.68—57.82
Wypłaty na Warszawę 57.68—57.82
Wiedeń czeki 79.27—79.55
Praga 377.50

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w obrotach prywatnych 8.92 i pół w płaceniu i 8.93 i pół w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty małe. Akcje bez zainteresowania.

15 loterja państwowa

IV-a klasa—1-y dzień.

25.000 zł. nr. 90882.
5.000 zł. nr. 5749.
2.000 zł. n-ry 27249 72860
1.000 zł. nr. 15761.
800 zł. nr. 60725.
600 zł. n-ry 75088 95740 97935.
500 zł. n-ry 1606 12126 19429 29321 34512 39168 49262 55931 56405 96389.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
8 lipca 1927 r.

Pożyczka zagraniczna.

Pierwszy krok naszego ingresu na światowy rynek finansów został uczyniony. Kontrakt krótkoterminowego kredytu 15 miljonów dolarów został z poważną grupą amerykańską zawarty.

Od szeregu lat byliśmy obrońcami tezy o konieczności nawiązania kontaktu z międzynarodowym światem finansów. Przeciwstawialiśmy się autarkicznym koncepcjom „samowystarczalności" gospodarczej. Broniliśmy poglądu, że trwała prosperacja Polski zawisła jest od tego, co do niedawna określano niezbyt szczęśliwe mianem obcej „pomocy", a czego pierwszym wyrazem miała być wielka pożyczka stabilizacyjno-inwestycyjna.

Oczywiście kredyt sześciomiesięczny o charakterze rezerwowego kredytu otwartego w wysokości niewiele ponad sto trzydziestu pięciu miljonów złotych nie jest kredytem, o którem wspomniano. Atoli jest bardzo cennym zadatkiem.

Jest w naszem rozumieniu „zadatkiem", w pierwszej linji, jeżeli tego określenia wolno użyć, moralnym. Sądzimy że także w zamierzeniu rządu i jego amerykańskich kontrahentów zadatek ów ma taki charakter.

Materjalna wartość uzyskanego kredytu nie jest oczywiście zbyt wysoka. Stanowi on nie wiele więcej od tego, co od czasu załamania się aktywności polskiego bilansu handlowego w tym roku wyniosło saldo bierne w tym bilansie.

Natomiast wartości moralnej zadatku trudno niedoceniać.

Rząd dał wyraz chęci trwania przy dotychczasowych, przez się przyjętych wytycznych co do pożyczki zagranicznej. Nie zraził się przejściowem niepowodzeniem, czego najwięcej należało się przed paru tygodniami obawiać. Wykazał całkiem niedwuznacznie swą wolę starannego pielęgnowania dobrego stosunku z bardzo poważnem konsorcjum, z którem rokuje o „wielką pożyczkę". Zachował się względem tego konsorcjum, mimo iż wobec układu warunków na rynku emisyjnym nie mogło narazie swej oferty wykonać, z wysoką kurtuazją.

Z głosów pp. Denisa, Skarpa i Fishera, wypowiedzianych przez nich przy opuszczaniu Polski, a powtórzonych przez pracę, widać wielkie uznanie dla mądrej taktyki naszego rządu. Widocznem jest, że ci panowie traktują Polskę, jako poważny objekt swych zabiegów, czemu zresztą niedwuznacznie dali wyraz.

Wytrwałość, której dowód dał rząd, obecnie pozwala nam rokować jak najlepsze nadzieje na dalszą przyszłość. Mamy prawo wierzyć, że istotnie na jesieni będzie zawarty kontrakt o „wielką pożyczkę" i że za tą pożyczką, przy mądrem współudziałaniu z poważnymi naszymi kontrahentami, przyjdą inne, które odrestaurują siły kapitałowe Polski. Optymizm, na zadatkowanej już tranzakcji oparty, nie jest optymizmem zdrożnym.

Zainaugurowane współpracą z prof. Kemmererem na gruncie tutejszym, a następnie akcją delegacji prof. Krzyżanowskiego na gruncie amerykańskim — dzieło rządu wydało już pierwsze pozytywne rezultaty. Tego musimy wszyscy rządowi Rzeczypospolitej i sobie serdecznie dzisiaj powinszować.

A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 8 lipca.

DEKADOWY BILANS BANKU POLSKIEGO za ostatnie 10 dni czerwca wykazał zmniejszenie się zapasu walut i dewiz netto c 6.5 milj. zł. do 197 milj. zł. Zmniejszenie zapasu walut wywołane zostało zapotrzebowaniem skarbu w wysokości 3.8 milj. dol., z czego 1.5 milj. dol. na spłatę pretensji ks. Thurn-Taxis za wykupione dobra. Portfel wekslowy powiększył się o 6.7 milj. zł. do 387.7 milj. zł. Salda na rachunkach żyrowych zmniejszyły się o 52.5 milj. zł. do sumy 215.1 milj. zł. Obieg banknotów wzrósł o 52.5 milj. zł. do 725 milj. zł.

RYNEK MĄCZNY narazie nie zareagował na zakaz importu pszenicy i mąki pszennej. Spodziewają się, że jeżeli pogoda będzie dopisywała przez najbliższe dni te — przy dobrych widokach na zbiory — restrykcja ta nie wywrze wogóle żadnego wpływu na ceny.

W SPRAWIE BILANSU HANDLOWEGO zalecenia rady finansowej idą w trzech kierunkach: system reglamentacji należy stopniowo ograniczać, przedsięwziąć kroki do zwiększenia eksportu drzewa i racjonalnego handlu zboża przez rozszerzenie kredytów warrantowych; kwestje waloryzacji ceł należy rozważyć łącznie ze sprawą ulg celnych dla artykułów pierwszej potrzeby.

KONWENCJA WĘGLOWA a właściwie istniejący jej kadłub kończy się dn. 13 lipca. Wobec tego przemysłowcy, zaniepokojeni obawą konkurencji, opracowują projekt stworzenia nowego związku węglowego ogólno-polskiego.

LIKWIDACJĄ DEFICYTU w bilansie handlowym zajął się min. Kwiatkowski w specjalnie opracowanym projekcie, ustalającym wytyczne na przyszłość. Zamierzone jest zmniejszenie kontyngentów i podwyższenie taryfy celnej na towary, specjalnie pogarszające nasz bilans handlowy. W ten sposób min. Kwiatkowski ma nadzieję osiągnąć zmniejszenie strony biernej bilansu o jakie 33 miljony złotych.

KREDYT TOWAROWY t. zw. nawozowy na sezon jesienny 1927 r. rozpoczął udzielać Państwowy Bank Rolny. Termin spłaty — 15 marca 1928 r.; oprocentowanie — 9 od sta rocznie.

NA RYNKU CHEMIKALJI większy zbyt mają artykuły używanie do celów budowlanych. Produkty węglopochodne i pogazowe mają popyt umiarkowany i sprzedaż dokonywa się na 2—4 miesięczne weksle.

TRANZAKCJE ZŁOTEM na giełdzie warszawskiej nie są już od dłuższego czasu dokonywane. Dopływ złota z krajów nie jest znaczny. Kurs orjentacyjny rubla złotego wynosi 4.60.

60-PROCENTOWY WYPIEK CHLEBA jest przedmiotem prób ze strony rzeczoznawców ministerstwa spraw wewnętrznych w Krakowie. Podobno rezultaty tych prób są bardzo korzystne.

CENY MASŁA są nadal niezmienione, tendencja utrzymana. Nie jest obecnie wykluczona zwyżka wobec rozpoczęcia się robót polnych, co spowoduje zmniejszenie się dowozów.

HUTA BAILDON przeszła na własność koncernu huty Pokcju. Huta Baildona rozwija swą produkcję stali szlachetnej, która wraz z produkcją drugiej huty krajowej powinna pokryć całe zapotrzebowanie Polski.

Bank Polski nie stosuje restrykcji

nie przekracza jedynie norm zasadniczych.

Ze źródeł zbliżonych do Banku Polskiego otrzymujemy następujące wyjaśnienia w sprawie restrykcji kredytów dyskontowych.

„Wywołane w sferach przemysłowych zaniepokojenie wskutek rzekomo zastosowanych przez Bank Polski ograniczeń przy dyskoncie weksli nie jest uprawiedliwione.

We właściwym tego słowa znaczeniu Bank Polski ostatnio żadnych restrykcji przy kredytach nie zastosował i absolutnie w przyszłości nie zamierza stosować. Mowa być może jedynie o zredukowaniu kredytów do zasadniczych norm, przyznanych poszczególnym firmom. W większości wypadków normy te zostały w ciągu ostatniego roku przekroczone. Udzielanie kredytów wyższych, aniżeli przewidują ramy normalnego obliga, spowodwane zostało nadwyraz pomyślną konjunkturą, panującą w ciągu ub. roku, oraz systematycznie wzrastającą aktywnością bilansów banku.

Obecnie bank kredyty umniejsza do pierwotnej wysokości w sposób nadwyraz oględny, dzięki czemu zmniejszenie kredytów dyskontowych wyraża się w istocie w ułamkach procentu.

Analogiczny system normowania obliga kredytowego firm przemysłowych jest stosowany jednolicie przez wszystkie oddziały Banku Polskiego, w myśl ogólnych przepisów.

W związku z tem wiadomości o specjalnem pokrzywdzeniu Łodzi są wyssane z palca".

Odnośnie do podanej przez nas wczoraj wiadomości o tem, że w Katowicach Bank Polski ograniczeń nie wprowadza, dowiadujemy się z tych samych źródeł, iż przemysł górnośląski, zasilony w ciągu ub. roku w kapitały (wskutek strejku w Anglji) nie tylko nie przekroczył przyznanych mu kredytów w Banku Polskim, ale nawet w większości wypadków nie korzysta w całej rozciągłości z rozporządzanych kredytów. Wskutek tego ograniczenie kredytów do zasadniczych norm jest w katowickim oddziale Banku Polskiego nieaktualne.

C.

Wiadomości gospodarcze

(Własna służba inf. „Republiki").

—:—

NIEMCOM POTRZEBNY JEST KAPITAŁ ZAGRANICZNY.

Berlin, 7 lipca 1927.

W najnowszem swem sprawozdaniu z lipca zajmuje Discontogesellschaft stanowisko w stosunku do zagranicznych emisji pożyczek niemieckich, których wysokość w przecięciu miesięcznem od stycznia do maja 1927 roku wyniosła tylko 27 milj. m. wobec 140 milj. w przecięciu miesięcznem roku 1926 i 170 milj. w przecięciu miesięcznem roku 1925.

W sprawozdaniu tem powiedziano dalej: „Skłonność zaspakajania potrzeby pożyczek zagranicą zmniejszyła się w tym samym stopniu, w jakim krajowy rynek kapitałów okazał się zdolnym do zaspakajania jej na dogodniejszych warunkach.

Jednocześnie z tem zdobył sobie obywatelstwo optymistyczny pogląd, jakoby było rzeczą możliwą dalsze długoterminowe finansowanie gospodarstwa niemieckiego z własnych zasobów". „Należy poczekać, czy nie nadejdzie nowa era napływu kapitałów z zagranicy. Warunkiem tego są nietylko ułatwienia ze strony Niemiec, ale również przynajmniej w tym samym stopniu chęć krajów, udzielających pożyczki, do wywozu kapitałów. Na to wpłynie w pierwszej linji przynęta w postaci procentów i stosunki na rynku kapitałów. Naogół przypuszczać wolno, iż nie powstaną w tym względzie żadne trudności, o ile tylko Niemcy okażą zdecydowaną wolę wzmocnienia napływającego strumienia kapitałów obcych.

SYTUACJA NA RYNKU BAWEŁNY.

Liverpool, 7 lipca 1927.

Ceny bawełny w dalszym ciągu silnie zwyżkują, ponieważ spekulacja pod wpływem wiadomości o szkodach, wyrządzonych przez owady, oraz o niepomyślnych pogodach zaangażowała się w haussie. Zwiększyły się też zakupna niespekulacyjne. Sakollaridis podrożała w ciągu poprzedniego tygodnia o 5 procent, natomiast ceny na bawełnę amerykańską pozostały prawie niezmienione. Poza tem tendencja przy stałych cenach niezmieniona.

RESTRYKCJE POLSKIEGO IMPORTU.

Berlin, 7 lipca 1927.

„Berliner Tageblatt" pisze o naszej polityce w handlu zagranicznym: „Rząd polski zamierza przeprowadzić dalekoidące ograniczenia importu, w celu przeciwdziałania wzrastającej pasywności bilansu handlowego. Przedewszystkiem mają być zmniejszone o 25 do 50 procent kontyngenty wwozowe dla skór surowych, obuwia, towarów włókienniczych, artykułów konfekcyjnych, trykotaży i jedabiów. Równocześnie ma być przeprowadzona waloryzacja ceł, co wyjdzie na jedno z podniesieniem ich o 40 do 70 procent".

Wyciąg z rejestru handlowego

Norbert Roth i S-ka. Prowadzenie fabryki wszelkiego rodzaju towarów włókienniczych oraz handlu hurtowego temi towarami. Miejsce siedzby firmy w Łodzi przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 3. Właściciele: Norbert Roth, zam. przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 3, Aron Warhaft, zam. przy ul. Cegielnianej Nr. 43, Moszek-Hersz Bergman, zam. przy ul. Gdańskiej Nr. 68 i Hugo Appelt, zam. przy ul. Brajera Nr. 8.

Prokurentem firmy został mianowany Ignacy Mauryc Landau, zam. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 72, który ma prawo podpisu łącznie z którymkolwiek ze wspólników, a mianowicie: Warhaftem, Bergmanem lub Appeltem. Spółka firmowa.

Termin trwania spółki został ustalony do dn 10 maja 1932 roku z automatycznem 5-cioletniem przedłużeniem.

Zarząd sprawami spółki należy wyłącznie do Norberta Rotha, który ma prawo wykonywać samodzielnie wszelkie czynności i podpisywać wszelkie dokumenty, nie wyłączając prokur, weksli, akceptów, kontraktów, umów i wszelkich zobowiązań. Pozostali zaś wspólnicy również mają prawo podpisu w imieniu spółki wszelkich dokumentów za wyjątkiem prokur, jednakże dokumenty te każdy z nich podpisywać może tylko łącznie z prokurentem, mianowanym przez Norberta Rotha.

Na mocy aktów intercyzy, zawartych między Bergmanem, Warhaftem i ich żonami ustanowiona została wyłączność majątku i wspólność dorobku. Pozostali wspólnicy: Norbert Roth i Moszek-Hersz Bergman intercyzy nie zawarli.

Wytwórnia gilz „Jakor", właściciel Chaim Tenenbaum. Wyrób gilz przy ul. Cegielnianej Nr. 55. Właściciel intercyzy nie zawarł.

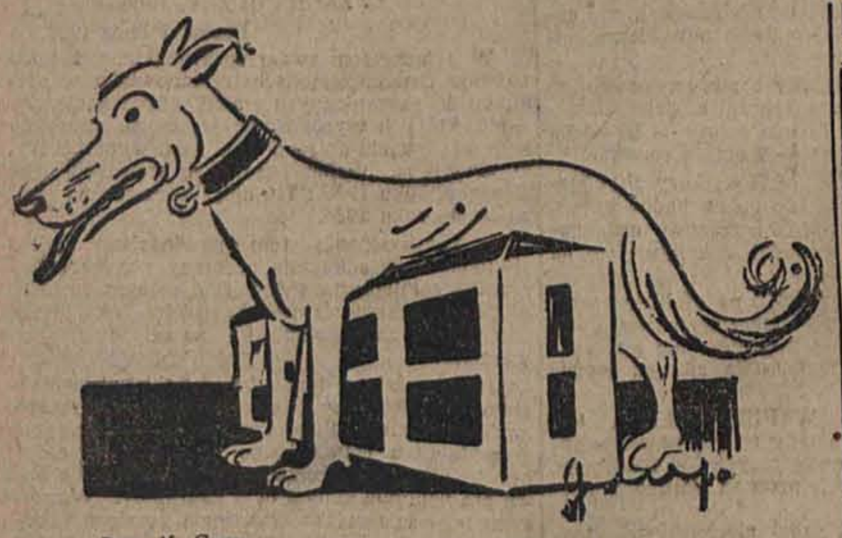
Szmul Bekerman. Zakłady Elektrotechniczne przy ul. Dolnej Nr. 11. Właściciel Szmul-Sicher Bekerman intercyzy nie zawarł.

M. Rozen i N. D. Wiślicki. Przędzalnia i Tkalnia w Zduńskiej Woli. Skład i kantor w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 18. Właściciele: Mendel Rozen i Nusen Dawid Wiślicki, zam. w Zduńskiej Woli. Prokurentem został mianowany Jonas Rozen. Spółka firmowa. Do wystawiania czeków, inkasowania weksli i wogóle zobowiązań na rzecz wszystkich banków i osób prywatnych, do podnoszenia wszelkich sum pieniężnych i dokumentów z odbioru upoważnieni są Jonas Rozen, jako prokurent i Nusen Dawid Wiślicki, jako współwłaściciel firmy, każdy z nich samodzielnie.

Choroby żołądka jelit i serca
Sezon kuracyjny: od marca do listopada.
Kuracja kąpielowa i wodolecznicza przez cały rok, Wielki sport i komfort wielkoświatowego badu.

Bad Kissingen

KURACJA WODOLECZNICZA -- RAKOCZY
Kąpiele kwasowęglowe i błotne.
— Informacji udziela Zarząd kuracyjny. — Wysyłanie wody mineralnej i wykazu źródeł — uskutecznia Zarząd Kąpielowy. —



Rys. K. Grus.

POD PSEM leży każde przedsiębiorstwo, nie rozumiejące potrzeby nowoczesnej reklamy.
Reklamować się należy przez akwizycję ogłoszeń FUCHSA w Łodzi, Piotrkowska **50** telefon **21-36**.

Jedyny specjalny (od 1863 r. egzystujący), Zakład
Kefiru Leczniczego K. SIGALINY
nagrodzony 34 najwyższemi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)
Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja.
Również firmy K. Sigaliny KEFIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterelizowana
Kefir i śmietankę można wypić na miejscu.
Na żądanie dostawa do domu.
ul. Narutowicza (Dzielna) 6, Tel. Nr. 4640.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, — **Piotrkowska 294,** tel. 22-89 przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedzielę i święta do godz. 2 po poł

POWRÓCIŁ
Dr. med. P. LANGBARD
ul. ZAWADZKA 10, tel. 6-30
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuję od 9 — 1 i od 5 — 8.
— Dla pań osobna poczekalnia. —
Godz. przyjęć 5—6.

Zdrowe i smaczne
Obiady
w restauracji przy ulicy **Kilińskiego № 115** po następujących cenach:
z 2-ch dań zł. 1.15
z 3-ch dań zł. 1.60
z dodaniem bezpłatnie chleba
Kuchnia prowadzona przez kuchmistrza
Franciszka Grzegorczyka
Obsługa staranna bez doliczania procentów.

DO SPRZEDANIA
Piękna miejscowość Nowe Rokicie, zadrzewione, 850 mtr. kw. lub 450 mtr. kw., 5 minut od przystanku tramwai pabjanickich. Wiadomość u **Kołaczkowskiego Piotrkowska 225.**

Pokój
na Piotrkowskiej wprost od gospodarza wynajmę, zapłacę zgóry za 2 lata.
Oferty sub „Dolary" do adm. Republiki.

MŁODY,
energiczny i ustosunkowany kupiec przystąpi z kapitałem 1--2.000 dolarów do solidnego i intratnego interesu.
Łask. oferty pod „X 7" do Rep.

Na biuro poszukiwane od zaraz **2 POKOJE**
możliwie frontowe, na pierwszem piętrze w śródmieściu z oddzialnem wejściem. Oferty sub. „J. H. 120".

Zwapnienie żył
stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatne broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwem San. Rat. Dr. Weise u Dr. Gebharda & Co. Gdańsk

Lina Boruńska
przyjmuje lekcje
rytmiki i plastyki
na letnie miesiące.
Cegielniana 46, tel. 12-69 od 2 — 4 po poł.

PENSJONAT „ZDROWIE"
na BOCIANIE
pod Tomaszowem
został otwarty. Miejscowość sucha, lesista, plaża nad Pilicą, kąpiele słoneczne Kuchnia wyborowa Ceny przystępne.
Wiadomość: St. Tomaszów (Maz.) Nowy-Port (Bocian 45) lub Piotrkowska № 89, m. 9. Od 4—6 po poł.

PODDĘBIE.
W pensjonacie p. Jadwigi Goldmanowej
są jeszcze wolne miejsca na lipiec
Zgłoszenia na miejscu. Informacje telef. 5-95.

Dr. med
BRAUN
Południowa № 23 tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa
Przyjmuje
od 9 do 11 rano i od 5—8 w.

Dr. A.
Grosglik
choroby skórne i weneryczne
Instytut Röntgeno leczniczy i światło leczniczy.
Lampa kwarcowa
Aleja Kościuszki 27
Telefon 51-78
Przyjmuje od 4 do 7

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od godz 2—7 wiecz.

Student
politechniki
szuka kondycji
ewentualnie lekcji
Chętnie wyjedzie
Oferty sub „Student" w adm. Republiki.

Do wynajęcia 2 POKOJE 2
frontowe
skromnie umeblowane. Andrzeja № 43 m. 13 1

Lezioni d'Italiano
(conversazione, grammatica, letteratura) insegne signorina lauzeata in lettere
Tel. 39-85 dalle 9—1 e dalle 5—8

20 Warsztatów
w ładnej dużej sali gdzie można umieścić jeszcze 30 warsztatów lub coś innego z siłą parową i elektrycznością jest zaraz do **wynajęcia.** Oferty sub „Warsztatów" do Republiki.

Poszukuję
osoby wykwalifikowanej do dziecka 2 letniego na wyjazd do Krynicy. Uwzględniane tylko pierwszorzędne referencje. Godz. od 3—5, ul. Kilińskiego 89, I piętro front, mieszk. 4.

POKÓJ frontowy
umeblowany, 2 okna, do wynajęcia
Piotrkowska 87,
m. 8. Obejrzeć można 9—5.

Fachowiec
w fabrykacji szczeliw (pakunków), łojow, i graf. na krótki czas
poszukiwany.
Zgłoszenia pod „Zaraz" do biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek № 8.

Na Farbiarnię
luźnę i przędzę i na apreturę, z parowym kotłem najlepsze urządzenie aparatami jest częściowo do oddania Oferty proszę pod „Farbiarnia" do adm. Rep. 10



Kupno i sprzedaż

Okazyjnie sprzedam szlory i kapę filet. Gutmanowa Cegielniana 60. 10

Klubowy fotel kryty skórą okazyjnie tanio do sprzedania. Wólczańska 43 u tapicera. 9

Sklep spożywczy do sprzedania. ul. Sw. Anny 22 8

Samochód ciężarowy marki „Pierce" 2 tonnowy 40 H.P. do sprzedania, Wiadomość u gospodarza ul. Franciszkańska 43. 10

Niebywała okazja. Dom z ogrodem owocowym w pięknej okolicy w Rudzie sprzedam z powodu wyjazdu, Cena 15 tysięcy Wiadomość ul. Napiórkowskiego 25, m. 7 front I piętro od godziny 5 do 8 wieczorem 10

Pianino zagraniczne kupię w dobrym stanie, prywatnie. Zgłoszenia do adm. Republiki pod „Pianino"

Sprzedam plac rogowy w dobrym punkcie niedrogo przy ul. Brzezińskiej. Wiadomość Aleksandrowska 64, Pawłowski. 10

Malarskie wzory polecam panom malarzom oraz desenie pokojowe po cenach przystępnych w nowootworzonej fabryce krajowej we Lwowie. Oglądać i zamawiać można od 12 — 3 pp. i 5—10 w. w Hotelu Polskim pokój 26. W Łodzi zostanie tylko 3 dni

Slusarskie narzędzia (fabrykacja mebli) z warsztatem odstąpię. Sienkiewicza 25 m. 4

Aparat 18 na 24 oryginalny Eury nar okazyjnie tanio Optyk Majerowicz, Dzielna 8.

Lokale

3 pokoje z balkonem przedpokój kuchnia, I piętro do odstąpienia. Wiadomość: Jerzego № 3, I piętro. 8

Odnajmę pokój pa nience, Kilińskiego 48, m. 11. 15

Pokój do wynajęcia dla 2-ch osób dla izraelity, skromnie umeblowany Wschodnia 29 m. 3. 12

Pokój umeblowany niekrępujące wejście odnajmę. Kilińskiego 46, m. 8.

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie ul. Wysoka 29, oficyna 1 p. m. 3.

Pokój umeblowany do wynajęcia Wiadomość Orla 23 Lepczyńska (sklep)

Pierwszorzędny frontowy, wielki lokal handlowy z magazynami piwnicznymi w śródmieściu z wszelkiemi wygodami, telefonami, windą towarową z urządzeniem lub bez, przystępnie od zaraz do odstąpienia. Oferty sub „Weha" do administracji.

Posady

Fotograf operator retuszer portretów i laborant, siła pierwszorzędna, poszukuje posady. Zgłoszenia ustne lub pisemne do fot. „Blitz" Konstantynowska № 14. do Oberskiego 9

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa Żórawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalteru rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów. 30

Poszukuje posady majstra farbiarskiego, zastępce albo pomocnika, ekspedjenta ewentualnie magazyniera i t. p. Oferty do Rep sub. „2-31". 10

Dziewczynka do pomocy w pończoszarni potrzebna Swiadectwo wymagane. Gdańska 40 „Sther".

Potrzebna służąca ul. Brzezińska 39 m. 12

Pracę terminową przyjmie rutynowana biuralistka z gruntowną znajomością buchalterji i spraw bilansowych korespondencji polskiej i niemieckiej, na czas od połowy sierpnia do połowy września. Łask. of. do adm. Republiki sub „Term nowo"

Potrzebna zdolna manikurzystka zaraz Wólczańska 139, fryzjer G. Wengier.

Inteligentny młodzieniec z 5-cio kl. wykształc. obeznany z księgowością fabryczną z 2 letnią praktyką w tkalni jako wydawacz wątku przecigacz towarów i pomocnik zarządzającego poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty sub „M Z." do administr. 8

Snowacz na konus maszynie poszukuje pracy. Zgłoszenia przyjmuje Redakcja pod snowacz 9

Nauka wychowanie

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd gruntowna znajomość francuskiego Łaskawe oferty sub „Konwersacja" 15

Student Uniwersytetu udziela lekcyj, przygotowuje szybko do gimnazjum, Piotrkowska 16 m. 26. 15

Kurs filet ręcznego wyuczam za 10 zł. oraz najnowsze hafty maszynowe białe kolorowe Filet Toledo aplikacje wenecką robotę. Wyuczam również malowania i liwerowania Kaufmanowa Piotrkowska 18 I podwórko I p. I wejście. 2-7

Muzyki gruntownie udzielają na skrzypcach, fortepianie, mandolinie gitarze oraz teorji muzycznej. Amatorom, metodą skróconą. Instrumenty nuty na miejscu. Zielona 23 — 24

Rozmaite

Przepisywanie na maszynie powielanie na „Romeo". Stefan Wojewódzki Piotrkowska 74. 10

Manicure 60 gr. Gdańska 85 I p front m. 4 10

Matrymonialne pośrednictwo! Szybko przeprowadza do skutku według życzeń interesantów(tek). Dyskrecja zapewniona, Przyjęcie za opłatą numeru zamówionego. — Pośrednik, Warszawa, Tłomackie 2, m. 17. Telefon 302-49. Zamiejscowym odpowiadam listownie. 10

Znaleziono torebkę damską na szosie Lutomiersk--Łódź. Jest do odebrania w Zd.-Woli, Rynek 8, Lis. 10

Łódź, dnia 6 lipca wieczorem zaginęła dziewczynka, lat 3, blondynka, krótkie włosy, okrągła na twarzy, ubrana w czerwoną sukienkę, skarpetki i bronzowe buciki w domu nazywano ją Kicią. Znalezioną uprasza się odprowadzić na ul. Podrzeczną 22 do W. Jankowskiego.

Zagubione dokumenty

Zaginął dowód osobisty na imię Gruni Epsztajn, wydany przez Komisarjat Rządu w Łodzi. 8

Robert Rösler zgubił książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. w Sieradzu. 9

Zaginiony został weksel z wystawcy Kazimierza Klei na, Główna 67a pł. 1 lipca 1927 r. Takowy unieważniam. Pruszycki, Piotrkowska 79.

Zgubiono weksel na zł. 162,50 gr. płatny 27.X. 1927 r. wystawca Majer Ber Faube w Turku, na zlecenie Izydor Taube wystawiony 21 VI. 1927. Mnachem Gross, Łódź, ulica Ogrodowa 3. Powyższy weksel unieważnia się.

Zaginął dowód osobisty wydany w Opalowie na imię Motel Lewkowicz zamieszkały w Łodzi, zaginęło również zezwolenie sprzedaży owoców sodowej wody i cukierków i zaginął patent wydany w Łodzi

Zgubiono akta ślubne wydane w Kaliszu Sara Alter Rozenbaum z męża Zylberberg Jakób Mordka dowód urodzenia wydany w Łodzi Ity Zylberberg.

6 lipca w Sompolnie zgubiono dowód osobisty, książeczkę wojskową, dowód szoferski oraz 45 zł. Dokumenty wydane na imię Czesława Drewnowicza zam. w Łodzi, Widok 4. Upraszam znalazcę o zwrot jedynie dokumentów. 9

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20.
„Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski, W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.